

Kapliczki frydmańskie

Na terenie wsi znajduje się kilka zabytkowych kaplic i kapliczek, z których każda kryje ciekawą historię. Cztery usytuowane są przy drogach wychodzących z Frydmana w różnych kierunkach. W czasach, kiedy je budowano z pewnością stały na obrzeżach wsi, chroniąc mieszkańców poprzez orędownictwo świętych (Jana Nepomucena, Floriana, Nawiedzenia św. Elżbiety i Świętej Trójcy). Widoczne z daleka witały powracających i żegnały opuszczających wieś.

Największą i najstarszą z nich jest kaplica pod wezwaniem **Nawiedzenia św. Elżbiety**. Wzniesiona została dzięki fundacji barona Joanellego w XVIII wieku, po pożarze kościoła w 1708 roku. Wtedy odprawiano w niej wszystkie nabożeństwa, aż do momentu odremontowania świątyni, czyli do 1715 roku. Otrzymała ona od papieża odpust zupełny na dzień 2 lipca. Kroniki wzmiankują fakt związany z odpustem w tutejszym „kościółku”, jakoby „przychodziło tu wówczas wielu ludzi, a dwór podejmował na gościnę w pobliskim kasztelu proboszcza i organistę”. Kaplica ma kształt małego kościoła, z prezbiterium zwężonym w stosunku do szerszej prostokątnej nawy, z wieżyczką zwieńczoną krzyżem. Wewnątrz znajduje się barokowy ołtarz przedstawiający scenę spotkania Matki Bożej ze świętą Elżbietą. Postacie stoją naprzeciw siebie podając sobie ręce.

Kaplica **Świętego Floriana** – powstała w roku 1760. Ufundował ją ówczesny proboszcz Frydmana ks. Michał Lorenc na prośbę baronowej Anny Madayanskiej. Według zapisu wizytacji z 1801 roku – baronowa zmarła nagle, co wstrzymało dalsze wyposażenie kaplicy. Posiada ona jedynie obraz Świętego Floriana – patrona strażaków i orędownika w czasie pożarów, powodzi i klęsk żywiołowych, oraz mensę z obrazem św. Jana.. Kaplica jest murowana, w kształcie kwadratu, pokryta blachą. Kiedyś dach kryty był gontem, a nad wejściem widniała wycięta w murze gwiazda. Warto zwrócić uwagę na nietypowy kształt dachu, który wyglądem przypomina szczyt wieży osadzony na ziemi. Napis na suficie w kaplicy brzmi: „Fundamenta 1760, haveero super faciem 1772 posita Anno” (co znaczy: fundowana w 1760 oddana do użytku po całkowitym wykończeniu końcem 1772). W 2002 roku pan Andrzej Kluś odnowił znajdujący się wewnątrz obraz św. Floriana. W dzień patrona (4 maja) odprawiana jest uroczysta msza święta z udziałem strażaków, orkiestry i licznie zgromadzonych wiernych.

Kaplica pod wezwaniem **Świętego Jana Nepomucena** pochodzi z 1798 roku z fundacji proboszcza ks. Michała Ziemiczaka, proboszcza we Frydmanie w latach 1786-1801. Utrzymywana była z kapitału danego przez ks. Jana Holmika w kwocie 25 florenów. Także murowana, pokryta drewnianym daszkiem i zwieńczona krzyżem. Posiada okienka w bocznych ścianach, wewnątrz figura świętego Jana Nepomucena. Dawniej w Dni Krzyżowe wierni przychodzili tu w procesji.

Kaplica **Matki Boskiej Zwycięskiej** - znajduje się przy jednej z uliczek wiodących do kościoła, naprzeciw plebanii. Prawdopodobnie pochodzi z XVIII wieku. Za szybą kryje się figura Matki Bożej w typie „Immaculaty”, tzn. Niepokalanej, która stoi na wężu; w rozłożonych rękach trzyma berło i świat. Figura wykonana została w stylu tzw. ludowego baroku. Co roku w Boże Ciało przygotowywany jest tutaj ostatni ołtarz nawiedzany w czasie procesji.

Kaplica **Świętej Trójcy** – znajduje się przy drodze prowadzącej do Krempach, oddalona ok. 1 km od centrum wsi. Pochodzi z 1820 roku, o czym świadczy odsłonięta podczas ostatniej renowacji data. Fundował ją mieszkaniec Frydmana Paweł Pogorzelec. Odremontowana została początkiem lat 60- tych XX w. przez Jana Chałupkę z Frydmana, który wyemigrował wraz z rodziną do Ameryki. Jest murowana, założona na planie kwadratu, z bocznymi okienkami, pokryta drewnianym daszkiem. Wewnątrz znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca Trójcę Świętą, wykonana przez ludowego twórcę z Maniów – niejakiemu

Krzaka. Wcześniejsza płaskorzeźba została skradziona. Wędrowali do niej Frydmanianie w procesji w uroczystość Świętej Trójcy, przypadającą na pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach.

Na cmentarzu grzebalnym rysuje się duża kaplica pod wezwaniem **Matki Bożej Bolesnej**. Wybudowana w pierwszej połowie XIX wieku, w latach 50 ubiegłego stulecia była gruntownie odremontowana. Wtedy też zmieniono wejście do kaplicy, które wcześniej znajdowało się od strony zachodniej (w miejscu dzisiejszego ołtarza) oraz wyposażono kaplicę w dzwonek – sygnaturkę. W ołtarzu znajduje się dużych rozmiarów Pieta, czyli bolejąca Matka Boża trzymająca na kolanach umarłe ciało Jezusa. Została w ostatnim czasie pięknie odmalowana. Twarz Maryi wyraża boleść Matki po stracie Syna, ale równocześnie jakieś dostojne piękno. Kilka lat temu próbowano wykraść Pietę, i tylko ze względu na wielkość (nie zmieściła się w oknie) ten niecny zamiar się nie powiódł. W kaplicy sprawowana jest msza święta dwa razy w roku: w święto Matki Bożej Bolesnej (15 IX) i w Dzień Zaduszny.